Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 19 lipca 1937 r. Nr 196.

Daleki Wschód w obliczu groźnej wojny

Tkoio, 18. 7. (PAT). Agencja Domei donosi: Ministerstwo wojny opublikowało komunikat, głoszący, że dowództwo japońskie w Chinach północnych **czyni wszelkie wysiłki w celu osiągnięcia lokalnego porozumienia na podstawie niezaostrzania i zlokalizowania konfliktu powstałego na skutek incydentu w Lukusiao. Komunikat głosi, że Chiny nie zdradzają szczerego zamiaru wykonania układu z dn. 11 lipca natomiast istnieją wszelkie dane, że rząd nankiński czyni gorączkowe przygotowania do wojny z Japonią i wysyła wojska na północ.** Wobec tej sytuacji grożącej niebezpieczeństwem garnizonom japońskim, oraz obywatelom japońskim w Chinach północnych, **Japonia była zmuszona ponaglić Chiny do wykonania układu z dn. 11 lipca.**

Ultimatum Japonii

Tokio, 18. 7. (PAT). Dziennik „Niczi-Niczi“ donosi, że po obradach 5 ministrów dowódca sił zbrojnych japońskich w Chinach północnych gen. Katsuki otrzymał instrukcję, **aby domagał się od przewodniczącego rady politycznej prowincyj Hopei i Czarar wykonania warunków, które Japonia uważa za niezbędne**, celem pokojowego uregulowania konfliktu. Żądania te są równoznaczne z ultimatum, którego termin upływa w ciągu godzin i są następujące: **1) wycofanie 37. dywizji pod dowództwem gen. Feng-Czu-Hana, 2) ukaranie winnych a zwłaszcza dowódcy, którego wojska w momencie wybuchu konfliktu obsadziły most Marco Polo oraz miejsc. Wong-Ping. 3) gen. Feng-Czu-Han ma złożyć osobiście przeproszenia na ręce japońskiego dowództwa; 4) o d s z k o d o w a n i a dla obywateli japońskich; 5) wydanie zarządzeń celem uderemnienia propagandy antyjapońskiej i komunistycznej; 6) udzielenie gwarancji, że tego rodzaju incydenty nie powtórzą się w przyszłości.**

Marsz. Czang-Kai-Szek zdecydowany jest podjąć wojnę

Szanghaj 18 lipca (PAT). W miejscowości kuracyjnej Kuling zakończyły się narady marszałka Czang-Kai-Szeka z przedstawicielami życia politycznego, gospodarczego i finansowego. Obrady odbywały się **pod znakiem wydarzeń w Chinach północnych** i wykazały, że wydarzenia te przyspieszyły proces konsolidacji wewnętrznej w Chinach. Reprezentanci różnych kierunków politycznych **zapewnili rząd centralny o swym poparciu.** Dotyczy to nawet niezbyt lojalnych wobec Nankinu gubernatorów prowincji Seczuan-Li-Husianga, prowincji Kwangsi gen. Li-Tsung-Yena, oraz gen. Pai-Czung-Si. Prasa donosi, że w przemówieniu końcowym marsz. Czang-Kai-Szek oświadczył, conastępuje: **„nie chcę wojny, lecz podejmię ją, jeśli jest to niezbędne“.**

Chińczycy przepraszają
ale wszelki optymizm jest przedwczesny

Tientsin, 18 lipca (PAT). Agencja Domei donosi, że przewodniczący rady politycznej prowincji Hopei i Czahar i zarazem dowódca 29 armii chińskiej gen. Sung-Czen-Yyan, złożył na ręce dowódcy wojsk japońskich w Chinach gen. Katsuki **wyrazy ubolewania z powodu incydentów, jakie zaszły między oddziałami wojsk chińskich i japońskich.** Obaj generałowie powierzyli merowi m. Tientsinu i dowódcy 38 dywizji 29 armii gen. Czang-Tse-Czung oraz szefowi sztabu armii japońskiej w Chinach północnych gen. Haszimoto **wspólne zredagowanie ostatecznego wyjaśnienia celem ułożenia się co do wykonania wszystkich postanowień układu z 11 lipca 1935.**

Wojskowi japońscy wyrażają pogląd, że pomimo postępów w rokowaniach wszelki optymizm jest jeszcze przedwczesny.

Straszna zbrodnia bezrobotnego

Gdynia, 18 lipca, (PAT). **Dziś na przedmieściu Gdyni, Grabówka popełnione zostało ohydne masowe morderstwo. Bezrobotny Stefan Wróblewski, lat 42 zamordował siekierą swoją żonę Zofię lat 32, dwoje swoich dzieci Czesława lat 8 i Urszulę lat 2, oraz jednorocznego syna siostry żony — Tadeusza Rzepkowskiego. Ciężko poraniona została również obuchem siekiery matka Tadeusza Monika Rzepkowska. Morderca po dokonaniu zbrodni usiłował popełnić samobójstwo, podrzynając sobie gardło brzytwą.**

Obchód rocznicy zburzenia Jerozolimy

Jerozolima, 18. 7. (PAT). Wczoraj obchodzono tu rocznicę zburzenia Jerozolimy. Przy ścianie płaczu zgromadził się tłum, **liczący przeszło 10 tys. osób.** Manifestacja ta odbyła się w zupełnym porządku, pomimo licnych usiłowań zakłócenia spokoju.

Policja ze względów bezpieczeństwa zastosowała zapobiegawcze środki zarówno wobec skrajnych działaczy żydowskich, jak i arabskich. Aresztowano też kilku przywódców sjonistów-rewizjonistów za rozpowszechnianie odezw, nakłaniających żydów do wszczęcia bezpośrednio akcji przeciw podziałowi Palestyny.

Aresztowania komunistów w Bułgarii

Sofia, 18. 7. (PAT). Podczas kongresu komunistycznej partii Bułgarii, który odbywał się w górach w pobliżu Sofii, policja aresztowała centralny komitet partii w składzie 10 ludzi, pomiędzy którymi znajdowały się 3 osoby, które ostatnio przybyły ze Związku Sowieckiego.

Oficjalne wyniki zjazdu gwiaździstego w Gdyni

Gdynia, 18 lipca. (PAT). W lokalu Polskiego Touring Klubu ogłoszono oficjalne wyniki samochodowego zjazdu gwiaździstego do Gdyni na „Dzień Morza“, w którym wzięło udział **21 maszyn.** 1. miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął inżynier Tad. Marek z Warszawy, zdobywając pierwszą nagrodę klubową, puchar Ligi Morskiej i Kolonialnej; 2. miejsce zajął St. Briesemeister, zdobywając drugą nagrodę klubową: nagrodę prezydenta m. Grudziądza. — 3. miejsce zajął inż. Al. Kleiber.

4 i 5 miejsce zajęli: inż. St. Orange ze Lwowa p. Erzm Tuszewski z Chyżowic.

Zaznaczyć należy, że mimo niewielkiej stosunkowo ilości wozów, po raz pierwszy od wielu lat w Polsce w imprezie samochodowej, obok rutynowanych sportowców, stanęli turyści amatorzy i zajęli dobre miejsca.

Podkreślamy wynik p. Erazma Tuszowskiego, ziemianina z hrubieszowskiego, który na swojej Chewroletce zajął 1 miejsce w kat. dużych wozów. mimo że po raz pierwszy startował w zawodach, i p. St. Orange'a, który nie oszczędzając swego Mercedesa przybył z Nadwórnej do Gdyni, „wykręcając“ 1229 km.

Olbrzymia eksplozja w fabryce amunicji

Szanghaj 18 lipca (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych nastąpiła w miejscowości Sin-Teng-Ka w pobliżu Czung-King wielka eksplozja w fabryce amunicji. Zabudowania fabryczne oraz **około 100 sąsiadujących z nimi budynków uległo doszczętnemu zniszczeniu.** Przeszło 70 osób zostało zabitych, 300 zostało rannych. Przyczyny eksplozji są dotychczas nieznane. Kierownik fabryki został aresztowany, **ponieważ zachodzi podejrzenie sabotażu.**

Proces dewizowy sióstr

Berlin. 18. 7. (PAT). **Po kilkudniowej rozprawie w procesie przeciw dwunastu siostrom katolickiego stowarzyszenia misyjnego Piotra Klawera, postępowanie umorzono i siostry zwolniono od odpowiedzialności karnej na mocy amnestii.**

W toku dochodzeń okazało się, że siostry po ogłoszeniu amnestii dewizewej w grudniu 1936 r. same doniosły o swych wykroczeniach przemyconych za granicę sum w rzymskiej centrali stowarzyszenia. Rokowania w tej sprawie jeszcze trwają.

SZTANDAR DLA RZEMIEŚLNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI.

Warszawa. 18 lipca. (PAT). Dziś odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia sbtandaru ufundowanego przez Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. dla Związku Kupców i Rzemieślników polskich we Francji (w Lens).

Coraz zaciętszy atak powstańców na Madryt

Paryż. (PAT). Havasa donosi z frontu madryckiego: Na odcinku Villa Nueva del Pardillo i Villa Franca del Castillo **wrzała dziś gwałtowna walka. Powstańcy nacierali na stanowiska wojsk rządowych przy bardzo aktywnym poparciu artylerii i lotnictwa. Lotnictwo powstańcze ostrzeliwało z karabinów maszynowych koncentracje wojsk rządowych, zadając im olbrzymie straty. Po południu lotnictwo powstańcze zbombardowało stanowiska przeciwnika naodcinkach Brunete, Maja de Honda i Las Rozas. Na odcinku dzielnicy Usera wojska rządowe nacierały przy poparciu czołgów, lecz były energicznie odparte.**

Przed zdobyciem wyspy Minorki przez powstańców

Paryż, 18 lipca. (PAT). „Le Matin“ donosi z Walencji, że położenie na wyspie Minorce, znajdującej się w rękach wojsk rządowych, **staje się po ostatniej demonstracji morskiej floty gen. Franco przed fortem Machon, coraz bardziej krytyczne.** Samoloty powstańcze dokonały na Minorkę kilku ataków. **Rząd w Walencji miał wysłać na Minorkę większe zapasy** materiału wojennego i żywności, aby nie dopuścić do zajęcia jedynej wyspy z archipelagu **balearskiego, która pozostała mu wierną.** W Walencji obawiają się, aby upadek Minorki **nie doprowadził do zupełnego odcięcia swobodnej komunikacji morskiej floty rządowej u wybrzeży katalońskich.**

Rząd baskijski ucieka do Walencji

Paryż, 18 lipca (PAT). „Matin“ donosi, że rząd baskijski ma zamiar przenieść się z Santander do Walencji. Prezydent baskijskiej republiki, która obecnie zajęta jest przez gen. Franco, **Aguirre udać się ma do Katalonii drogą przez Francję.**

* * *

Paryż, 18 lipca (PAT) Havas donosi z Terruel (po stronie powstańców): **wojska narodowe dokonały wczoraj szeregu doniosłych posunięć na odcinku Terruel i osiągnęły wszystkie cele wyznaczone przez dowództwo.**

UROCZYSTE OBCHODY Z RACJI ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA.

Burgos, 18 lipca. (PAT). Rocznica wybuchu powstania była uroczyście obchodzona w całej Hiszpanii, znajdującej się pod władzą gen. Franco. W Burgos. Vittoria, San Sebastian i Pampelunie odbyły się nabożeństwa i defilady w obecności władz wojskowych i cywilnych. Wszystkie miasta są wspaniale udekorowane flagami narodowymi. Po ulicach krążą entuzjastycznie usposobione tłumy.

Ojciec św. pochwala stanowisko arcyb. Mundeleina
za ostrą krytykę hitleryzmu

Castel Gandolfo, 17. 7. (PAT). Papież przyjął dziś na audiencji pielgrzymów amerykańskich z Chicago, podczas której wygłosił przemówienie, które zakończył błogosławieństwem i słowami: **„Was którzy macie tak wspaniałomyślnego i odważnego arcybiskupa, broniącego praw Boskich i kościelnych, czynię posłannikami mego pozdrowienia dla waszych współrodaków“.**

Przemówienie Ojca św. wywarło wrażenie w tutejszych kołach kościelnych oraz korpusu dyplomatycznego przy Watykanie, gdyż arcybiskup Chicago Mundelein, którego znane przemówienie krytykujące ostro politykę religijną hitleryzmu wywołały swego czasu energiczne protesty Rzeszy i bezskuteczną interwencję w Watykanie. Obecnie Papież wyraźnie pochwalił działalność amerykańskiego kardynała.

— ♦ —

Szefowie sztabów rumuńskiego i jugosłowiańskiego we Francji

Verdun, 18. 7. (PAT). Wczoraj wieczorem przybyli tu z Camp, Mailly i Chalons szef sztabu głównego armii jugosłowiańskiej gen. Nedicz oraz rumuński szef sztabu głównego gen. Vsichitiu w towarzystwie zastępcy francuskiego szefa sztabu gen. Giraud i wyższych oficerów. Goście przyjęci byli wczoraj przez gubernatora Verdun gen. Riviere. Dziś po zwiedzeniu twierdzy i katedry generałowie Nedicz i Sichitiu udali się do rady miejskiej, która z merem na czele dep. Thiebaut wydala na ich cześć przyjęcie. Obaj szefowie sztabów wygłosili na przyjęciu tym przemówienia, podnosząc korzyści, płynące z wzajemnej współpracy **armii jugosłowiańskiej i rumuńskiej z armią francuską.**

Po południu rumuński i jugosłowiański szefowie sztabów złożyli wieńce na cmentarzu poległych pod Verdun, po czym udali się w dalszą drogę do Metzu.

—:o:—

Ś. † p.
Maria z Rydzowskich
HEITZMANOWA
wdowa po komisarzu skarbowym

przeżywszy lat 86, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17 lipca 1937 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Zyblikiewicza 5, na cmentarz zwierzyniecki nastąpi w poniedziałek dnia 19 lipca o godzinie 4 po południu, na który to smutny obrzęd stroskani synowie, synowe i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie we wtorek dn. 20 br. o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja.

Kronika lwowska

ŚMIERTELNY WYPADEK PILOTA SZYBOWCOWEGO. W sobotę w godzinach wieczornych odbywały się na lotnisku w Skniłowie loty szybowcowe Aeroklubu lwowskiego. W lotach wziął m. in. udział 33-letni mechanik Aleksander Zawadzki, zam. na Sygniówce. Wskutek chwilowej nieuwagi pilota, szybowiec spadł z wysokości około 100 metrów na lotnisko, ulegając zupełnemu rozbiciu. Na miejsce wypadku wezwano Pogotowie Ratunkowe, zanim jednak karetka przybyła na lotnisko, odwieziono Zawadzkiego autem wojskowym do szpitala. Mimo zarządzonej natychmiastowej operacji, Zawadzki zmarł nie odzyskawszy przytomności.

BÓJKA PRZED SĄDEM. W sobotę w Sądzie przy ul. Batorego ogłoszony został wyrok na szajkę złodziejską z B. Pastuszyńskim na czele. Przysłuchująca się wyrokowi publiczność stanowiły rodziny oskarżonych i znani złodzieje lwowscy. Po ogłoszeniu wyroku i opuszczeniu przez publiczność gmachu sądu z niewiadomej przyczyny rodziny oskarżonych podzieliły się w jednej chwili na dwa wrogie obozy, które rozpoczęły krwawą bójkę. Policja położyła kres awanturze.

—ooo—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: poniedziałek 19 lipca godz. 20.00 „Woźny i minister".

APOLLO: „Boccacio" i „Godzina pokusy".
ATLANTIC: „New York" — San Francisco" (w rol. gł. Fred Macmurray i Joan Bennet.
CASINO: Wallace Beery jako „Darmozjad".
CHIMERA: „Dwa dni miłości".
EUROPA: „Zwyciężyły kobiety".
GLORIA: „Dzień wielkiej przygody" oraz „Kochaj mnie dziś".
GRAŻYNA: „Pokój Nr. 309" oraz „Porwano kobietę".
KOPERNIK: „R. 107 wzywa pomocy" i „Król Broadvayu".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" — „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Marzące usta" z Elżbietą Bergner, oraz „Nowe przygody Tarzana".
MUZA: „Kusicielka".
PALACE: „Mały czarodziej" z Bobby Breenem i Mecz Luis-Braddock.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
RAJ: „Hotel Savoy 217".
STYLOWY: „Sprzedawca traktorów" oraz komedia muzyczna.
ŚWIT: „Bengalski tygrys" i rewia.
TON: „Śmierć czyha w dżungli".
UCIECHA: Pat i Patachon „Bezdomni" i rewia.

Nieszczęśliwy wypadek pasażera na gapę

Pomiędzy stacjami Wolbrom i Miechów, znaleziono na torze kolejowym 16-letniego Jerzego Sikorskiego z Tarnawy Niżnej, woj. lwowskiego z gólnymi obrażeniami na ciele. Sikorski jadąc w poszukiwaniu pracy na stopniach wagonu osobowego bez biletu spadł na tor kolejowy. W stanie groźnym odwieziony został do szpitala olkuskiego.

Miejskie Towarzystwo Kredytowe
powstanie w Krakowie

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie **Izby Własności Nieruchomej,** organizacji skupiącej wszystkie towarzystwa właścicieli realności na terenie województwa krakowskiego. Obrady otwarł wiceprezes **dr Józef Steinberg,** następnie zaś przewodniczył im b. wicewoj. pomorski **inż. Kołek,** który wybrany został prezesem nowego zarządu Izby. Poza nim do zarządu Izby weszli jako wiceprezesi **dr Al. Bekałowicz, p. J. Góra z Bielska, dr Józef Steinberg,** jako sekretarz **dr Miecz. Finder,** jako skarbnik **radca Hildebrand,** oraz jako delegaci do prezydium **dr Lardemer i dr Müller z Bochni.** Następnie zebrani wybrali **radę wojewódzką Izby złożoną z 23 osób.**

Do najważniejszych, z powziętych uchwał zaliczyć należy **decyzję utworzenia Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Krakowie dla województwa krakowskiego i śląskiego.** Celem towarzystwa będzie zyskanie kapitału na kredyt dla właścicieli nieruchomości, a to drogą wypuszczenia listów zastawnych. Kredyt udzielany będzie przez Towarzystwo **na dogodniejszych warunkach od warunków kas oszczędności. Przede wszystkim oprocentowanie kredytu będzie niższe i nie przekroczy przypuszczalnie 5 i pół procent. Na czele Tow. Kredytowego Miejskiego staną prez. Kaplicki i wiceprez. Radzyński.**

Po obszernej dyskusji zebrani postanowili również, że **Izba podejmie starania, zmierzające do uznania jej przez władze za urzędową reprezentację własności nieruchomej na terenie województwa, na wzór Izby Przem.-Handlowej i podobnych instytucji.**

—*—

Brat króla angielskiego w Krakowie

W najbliższym czasie przejeżdżał będzie przez Kraków najmłodszy brat króla angielskiego książę Kentu. Książę uda się do Łańcuta na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego. Spędzi on kilka dni w Łańcucie i w letniej rezydencji Potockich w pobliskim Julinie. Przewidziany jest cały szereg imprez na cześć ks. Kentu i wielu bardzo wybitnych gości brytyjskich, którzy zjadą do Łańcuta. Program przewiduje zwiedzanie rasowej stadniny koni w Albigowej oraz pięknego parku i ogrodów. Jak wiadomo w ogrodach tych znajdują się wielkie cieplarnie i szklarnie, w których hoduje się wspaniałe okazy kwiatów.

—*—

Fabrykanci wypłaszają letników z nad Białej Przemszy

Rzeka Biała Przemsza, biorąca swój początek w okolicy Wolbromia i łącząca się z rzeką Centurią, płynącą przez Okradzinów, starożytny Sławków ku Maczkom stanowi szczególniej dla licznych letników Zagłębia Dąbrowskiego, idealny teren sportu wodnego. Rzeka płynie wartko wśród pokrytych lasami sosnowymi i łach piaszczystych przez co leżące nad nią miejscowości byłyby wymarzonym miejscem wypoczynku. Kiedyś rzeka roiła się od ryb, zwłaszcza od pstrągów. Obecnie **niektóre fabryki, wszelkie odpadki i ścieki fabryczne wpuszczają do rzeki zanieczyszczając ją. Rzeka w takich warunkach przestała być atrakcją dla letników i letnisko w tych malowniczych okolicach, straciło swój właściwy urok z braku możności używania kąpieli.** Należy jeszcze dodać, że woda w Białej Przemszy po odpowiednim przefiltrowaniu w państwowych wodociągach w Maczkach, dostarczana jest do użytku ludności Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

—ooo—

Zamknięcie Biblioteki Jagiel.

Korzystanie z Biblioteki Jagiellońskiej będzie ograniczone w czasie od 26 lipca do 14 sierpnia. Zezwolenie na korzystanie ze zbiorów w tym czasie przyjezdnym pracownikom naukowym oraz wyjątkowo miejscowym udziela kierownik Biblioteki. Czytelna czasopism naukowych będzie otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—13. W czasie **od 16—21 sierpnia będzie Biblioteka zupełnie zamknięta.** Z dn. 23 sierpnia zostanie Biblioteka otwarta dla wszystkich codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków przed południem w godz. 9—13 i 16—20.

Ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krak. Arcyb. Komitetu Rat. wpłynęły w ciągu miesiąca czerwca następujące ofiary: Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej w Krakowie 1000 zł., prof. U. J. Dr. Ignacy Chrzanowski 5 zł. Maria Jasielska 5; M. Migra 2; OO. Jezuici przy kościele Św. Barbary 10; Julia Cieślakowa 2; Aleksandra Marja Korytkowa 5; inż. Władysław Włodarczyk z Wieliczki 25; Kazimiera Łuszczkiewiczowa 1.50; J. N. 3; Aniela Łojasiewicz 8; K. Huttowa 5; Ks. Józef Kajdas z Żywca 1.25; Zofia Kamińska 3; subwencja z Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa 500; Michał Berger 20, Stanisław Sokołowski 10, inż. Jan Stec 2; wreszcie Jan Kostecki ofiarował 50 kg. fasoli i 50 kg. mąki, które przekazano do kuchni Komitetu.

Arcybiskupi Komitet uprasza o dalsze ofiary gdyż przez lato i jesień aż do okresu zimowego wydaje około 100 obiadów dziennie bezpłatnie dla rodzin i osób, żyjących w skrajnej nędzy tak spośród inteligencji, jak spośród sfer fizycznie pracujących. Ofiary składać można w Administracjach miejscowych katolickich dzienników, w Związku „Caritas" Archidiecezji krakowskiej ul. Św. Jana 7 lub na konto P. K. O. 405.825.

Zmiana przepisów o biletach tygodniowych

Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na wykorzystywanie biletów tygodniowych do dwu przejazdów w danym dniu w dowolnym kierunku i w dowolnej kolejności przejazdów, drogą najkrótszą lub wskazaną na bilecie pomiędzy stacjami początkową i końcową odcinka na jaki bilet jest wydany. Obojętnym jest, czy nabycie biletu nastąpi na stacji, z której podróżny odbywa podróż pierwotną czy też powrotną. Niniejsze zarządzenie nie zmienia uprawnień do odbycia za biletem tygodniowym jedynie dwóch przejazdów dziennie w którąkolwiek stronę na odcinku, objętym ważnością biletu.

Telefony należy odkażać

Wydział Zdrowia Publ. Zarządu M. w Krakowie przypomina rozporządzenie Wojewody Krak. z dnia 10. IV 1931, w sprawie utrzymania aparatów telefonicznych w stanie zabezpieczającym zdrowie publiczne. Rozporządzenie powyższe dotyczy aparatów telefonicznych zbiorowych i publicznych, które w myśl tego rozporządzenia **winny być odkażane przepisanymi środkami co 7 dni.** Obowiązki wynikające z postanowień tego rozporządzenia ciążą na abonentach telefonów. Przekroczenie powyższego rozporządzenia podlega karze grzywny do 100 zł. lub karze aresztu do 5 dni, albo obu tym karom łącznie.

ANGLICY NA POLESIU.

Polesie staje się coraz bardziej znaną atrakcją turystyczną dla zagranicy. Obecnie bawi w Pińsku wycieczka kilkunastu Anglików, którzy zwiedzają Polesie samochodami. Wycieczka przyjechała z Amsterdamu przez Warszawę; po dwudniowym pobycie w Pińsku wyjedzie w głąb Polesia.

Kronika krakowska

LIPIEC.

18. Poniedziałek. Św. Wincentego.
Wschód słońca 3.37, zachód 19.47
Długość dnia 16 godz. 10 min.

—ooo—

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA w Krakowie zawiadamia, iż Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłosiła przetarg w ciągu sierpnia br. na dostawę cylindrów i kloszy szklanych, drutu i pałeczek do spawania, drutu stalowego, blachy stalowej i żelaznej białej, blachy cynkowej, ocynkowanej i cynkowej dziurkowanej oraz śrub, naśróbków, krążków pod naśróbki i nitów. Bliższe szczegóły do przeglądania w biurze Izby.

TRZY OFIARY WISŁY. W dniu wczorajszym w czasie kąpieli w Wiśle utonęli 32-letni Michał Chmiel, robotnik z Krakowa i 21-letni Samuel Springer lakiernik. Nazwiska trzeciej ofiary nie zdołano ustalić. Jest to 15-letni chłopak.

ZAMKNIĘTA ULICA. Z powodu budowy nawierzchni w ulicy Warszawskiej od placu Matejki do wylotu ulicy Szlak, zamknięty zostanie z dniem 19 bm. wspomniany odcinek ulicy Warszawskiej dla ruchu kołowego przejazdowego a ruch ten skierowuje się przez ulicę Długą i Szlak i odwrotnie.

ŚMIERĆ CZYHA NA JEZDNI! Wczoraj późnym wieczorem wóz konny przejeżdżający ul. Smolki najechał na 18 letniego rowerzystę Edmunda Kolarskiego i spowodował u niego ciężkie obrażenia jamy brzusznej, które spowodowały śmierć nieszczęśliwego. Tego samego dnia w pobliżu rogatki Mogilskiej przejeżdżający samochód potrącił 60-letnią kobietę nieustalonego nazwiska. Nieszczęśliwa doznała wstrząsu mózgu i złamania podstawy czaszki. Ofiarę wypadku przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

SMUTNE SKUTKI PIJAŃSTWA. Stan. Wanicki prokurent f. Ripper i Antonina Zaczyńska zatrzymani zostali przez policję ub. nocy za obrazę armii i państwa, której dopuścili się przez użycie szeregu nieparlamentarnych wyrażeń. Oboje byli w chwili czynu „pod gazem". Tego samego dnia niejaki Marian Grabiec popadł pod wpływem alkoholu w depresję pod wływem której okaleczył się żyletką, przecinając skórę na klatce piersiowej.

SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ. Przy ulicy I Osiedle ofic. 5 otruła się nocy wczorajszej gazem świetlnym 22-letnia służąca Olga Smólkówna. Powód nieznany.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek 19 lipca: „Jaskółka z wieży Mariackiej".
Wtorek, 20 lipca „Jaskółka z wieży Mariackiej"
Środa 21 lipca: „Profesja pani Warren".

ADRIA: „Siwy jeździec" z Buck Jonsonem i Luanną Martels — „Bohater dnia" z Chevalierem.
APOLLO: Wyspa w płomieniach.
BAGATELA: „Armia Ewy" (Wiliam Powell, Bette Davis) — „Wiedeń szaleje" (Magda Schneider).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 19 do środy 21 lipca 1937 roku włącznie — „Magnolia".
PROMIEŃ Rose Marie.
SZTUKA: Władca Kalifornii.
ŚWIT: nieczynne do dnia 18 sierpnia 1937 r.
STELLA: „Dwa dni w raju".
UCIECHA: 1). Małżeństwo z pozoru, 2) W. Z. 6 nie wylądował.
WANDA: „Głos serca". W gł. rol. Janet Gaynor, Robert Taylor.

—*—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek, po cenach zniżonych, „Jaskółka z wieży Mariackiej" wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego, z Leonem Wyrwiczem, H. Bielską (rola tytułowa), Czechowską-Korecką, Janikowską, Mrowińską, Starkówną, Burnatowiczem, Fabisiakiem, Macherskim, Opalińskim, Szubertem, Turskim, Węgrzynem, Woźnikiem, Wrońskim i in. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się ostatnie generalne próby ze sztuki G. B. Shaw'a p. t. „Profesja pani Warren", której premiera odbędzie się w najbliższą środę.

STEFAN JARACZ NA CZELE WARSZAWSKIEGO TEATRU „ATENEUM" rozpocznie gościnne występy w Teatrze M. im. J. Słowackiego w najbliższy czwartek, dnia 22 bm. w sztukach: Moliera „Szkoła żon", Birabeau „Woźny i minister" i Wernera „Ludzie na krze". Bilety do nabycia w kasie teatru.

— ooo —

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Wawrzyniec Mosur, l. 57, kucharz. — Śp. dr. Włodzimierz Kuzan, l. 33, lekarz. — Śp. z Rydzewskich Maria Heizmanowa, l. 86, wdowa po urz.

Irak manifestuje przeciwko podziałowi Palestyny

Z Bagdadu donoszą: Za zezwoleniem rządu Iraku komitet obrony Palestyny zorganizował olbrzymią manifestację celem zaprotestowania przeciwko raportowi królewskiej komisji do spraw Palestyny. Manifestacja odbyła się w meczecie Haidarhane po auspicjami sekretarza generalnego, naczelnego komitetu arabskiego w Jerozolimie Anni bej Abdulhadi oraz Mouin Madi, delegowanych przez Arabów palestyńskich **celem podziękowania królowi i narodowi iraskiemu za poparcie.** Po wyjściu z meczetu manifestanci przeszli pochodem przez główną ulicę Bagdadu, śpiewając pieśni patriotyczne. Premier Iraku zalecił utrzymanie spokoju i porządku, aby nadać manifestacji godny charakter. Przewodniczący senatu, który wraz z władzami brał udział w tej manifestacji, oświadczył przedstawicielom prasy, **iż doradzał szukanie nowego rozwiązania, które dałoby się pogodzić ze słusznymi aspiracjami arabów palestyńskich.**

Wymiana więźniów między Sowietami a Litwą

Ze stolicy Litwy Kowna donoszą, że pomiędzy Litwą a ZSSR. prowadzone są obecnie rokowania **o wymianę 20 uwięzionych w Rosji Litwinów,** w tym kilku księży, na 20 komunistów, aresztowanych za należenie do wywrotowej akcji komunistycznej na Litwie.

NOWI PISARZE HIPOTECZNI I NOTARIUSZE.

Z Waszawy donoszą: — Minister sprawiedliwości podpisał nominację nowych pisarzy hipotecznych i notariuszów. Przeniesiony ostatnio na emeryturę prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie **p. Zbrowski** zamianowany został pisarzem hipotecznym w Łodzi. B. wiceprokurator w Piotrkowie **Stan. Mościcki** został mianowany notariuszem przy Wydz. Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łomży.

Trudno eksplodujący materiał wybuchowy

W Stanach Zjednoczonych wynaleziono nowy materiał wybuchowy, który nie eksploduje, ani w wysokiej temperaturze, ani trafiony zwykłym pociskiem karabinowym. Dla spowodowania wybuchu tego materiału trzeba użyć petardy dynamitowej. Nowy środek wybuchowy, zabezpieczony przed przypadkowymi eksplozjami, znajduje już obecnie szerokie zastosowanie w górnictwie oraz w armii Stanów Zjednoczonych.

Ruch wydawniczy

TYGODNIK HANDLOWY z 16 bm. zawiera następującą treść: Kupiectwo polskie w St. Zjedn. A. P. — K. Herse; Mordercy czasu — k. j.; Systemy zabezpieczenia wejść i okien wystawowych w sklepach detalicznych — mgr K. Badowski; Szacunek dla małej placówki — k. j.; Z życia organizacyj; Handel zagraniczny; Rynek włókienniczy przed strajkiem — M. K.; Z międzynarodowych rynków i giełd — G.; Sprawy podatkowe i skarbowe.

Zagraniczna pożyczka warszawskich esperantystów

W sierpniu rb. ma się odbyć w Warszawie międzynarodowy zjazd esperantystów. W związku z tym wyłonił się w Warszawie komitet organizacyjny. Na czele komitetu stoją oczywiście p. H. Weinsteinówna i p. S. Lubliner, który jest wiceprezesem i skarbnikiem komitetu. **Część esperantystów odmówiła współpracy z panią H. Weinsteinówną i p. Stefanem Lublinerem.** Nie zrażając się tym skarbnik i sekretarz **dokooptowali do współpracy swych współwyznawców**, a więc w skład komitetu weszli sami żydzi: pp. Weinsteinówna, Lubliner, Dratwer, Rittenberg, Rubin et Co.

Komitet kongresowy mieści się w prywatnym mieszkaniu głównego skarbnika, p. Stefana Lublinera.

Ponieważ krucho było z finansami, komitet wpadł na pomysł zaciągnięcia “**pożyczki zagranicznej**“ i zwrócił się do zagranicy z ofertą, oferując **„obligacje“**. Sumy uzyskane z ich sprzedaży miały być przeznaczone na urządzenie kongresu.

Jedno z pism warszawskich pisze na ten temat: „Nie wiemy, czy akcja ta była prowadzona za zgodą ministerstwa Skarbu, a jeśli ministerstwo udzieliło swej zgody, to musimy stwierdzić, że fakt ten jest bardzo dziwny.

Pożyczka ta wydaje nam się tym bardziej oryginalną, że sumy subwencyjne mają być wpłacone na prywatne konto p. Lublinera.“

—ooo—

Między Amurem a Hoangho

Niepokojące wiadomości z Dalekiego Wschodu zwróciły uwagę świata na te obszary, które prędzej czy później staną się polem rozgrywki między dwoma imperializmami, walczącymi o prymat w Azji, między Z. S. R. R. a Japonią.

W sferę rozgrywek sowiecko-japońskich wciągnięte są nie tylko tereny bezpośrednio nad granicą mandżurską położone i stanowiące bazy wypadowe sowieckie, ale i Chiny północne, ulegające z jednej strony propagandzie sowieckiej, z drugiej coraz silniejszej infiltracji wpływów japońskich. Tu znajduje się w tej chwili najbardziej aktywne centrum skrzyżowania się interesów dwóch skrajnie przeciwnych ideologii, z których każda zmierza do zbudowania z Chin północnych skutecznego tarana dla rozbicia strony drugiej.

W trwającej od lat rozgrywce sowiecko-japońskiej, w której zmieniają się kolejno fazy ostrych, bezpośrednim konfliktem grożących napięć i okresy względnego spokoju, obie strony wygrywają przeciwko sobie podporządkowane swym wpływom szczepy i plemiona oraz nowoutworzone państwa. Japonia — Mandżurię, opanowaną na przełomie 1931/32 roku, Sowiety — Mongolię zewnętrzną.

Każdy incydent graniczny jest dla obu stron sygnałem alarmowym, hasłem pogotowia sił zgromadzonych po obu stronach granicy amurskiej.

Ostatnie wydarzenia nad Amurem i zatarg chińsko-japoński postawiły na nogi, tak z jednej jak i zdrugiej strony, zbrojne oddziały, czekające sygnału rozpoczęcia decydującej rozprawy. Czy już tym razem do niej dojdzie? Przypuszczać raczej należy, że alarmujące wieści z Dalekiego Wschodu, oparte często na niedostatecznej znajomości sytuacji, dojrzewającej niewątpliwie do rozstrzygnięcia, ale jeszcze od tego momentu dalekiej, okażą się, jak to już nie jeden raz było, przesadzone. W każdym razie, tak Sowiety jak i Japonia, gromadzą na olbrzymim przedpolu przyszłej wojny, rozciągającym się od obszarów władywostockich, Amurem ograniczonych od bezpośredniej japońskiej sfery wpływów, do brzegów Hoanho, swe siły, uzupełniają je ustawicznie, modernizują. Po jednej i drugiej stronie Amuru stoją armie, zbrojne w najnowocześniejsze środki walki.

W podległych Sowietom okręgach Mongolii Zewnętrznej znajdują się nowocześnie urządzone, olbrzymie obozy wojskowe z oddziałami czołgów, artylerii, lotniskami, na których zgromadzono ponad 200 bombowców najnowszego typu. Dywizje nadamurskie zostały ostatnio wzmocnione. Około 30% sowieckiej siły zbrojnej zajmuje pozycje nad Amurem i Ussuri. Wzdłuż granicy mandżurskiej rozlokowano 17 dywizyj, w tym 5 dywizyj kawalerii, kilka tysięcy samolotów, około 500 czołgów. Armia Bluechera liczy co najmniej 300.000 żołnierza. Główny dowódca sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie zreorganizował swój teren, na którym eksperymenty, przeprowadzane w innych częściach Sowietów, nie mają zastosowania. Gospodarstwa kolektywne są instytucją na Dalekim Wschodzie nieznaną. Wbrew doktrynie komunistycznej, a zgodnie z koniecznościami życiowymi, stworzono na tym obszarze gospodarstwa samodzielne, obsadzone sprowadzonymi z Sowietów kolonistami w liczbie 150 tysięcy, stanowiącymi siłę rezerwową armii Dalekiego Wschodu.

Połączenia między poszczególnymi obszarami dalekowschodn. rozbudowywane są w gorączkowym tempie. Prace nad budową dróg strategicznych, prowadzone są z intensywnością i rozmachem amerykańskim. W ciągu 18 miesięcy zbudowano autostradę, łączącą Chabarowsk z Władywostokiem. Ma ona odciążyć jedyną linię kolejową nadamurską, która pozostała Sowietom na Dalekim Wschodzie, po sprzedaniu udziałów kolei wschodnio-chińskiej, stanowiącej poprzez Mandżurię najkrótsze połączenie z Władywostokiem. Nadamurska linia kolejowa, dalekim łukiem opasująca Mandżurię, ulega również rozbudowie. Obecnie kończy się układanie drugiego toru na ostatnim odcinku tej linii. Prowadząca na zachód kolej syberyjska zostanie skrócona o 1000 km, przez wybudowanie odcinka na północ od Jeziora bajkalskiego, łączącego Irkuck z linią nadamurską. Tak przedstawia się sytuacja na północ od Amuru. A jak na południu? Sile sowieckiej, skupionej na olbrzymim przedpolu władywostocko-bajkalskim, przeciwstawia się siła japońsko-mandżurska, oceniana przez rzeczoznawców wojskowych na 240.000 żołnierza. Do tego należy dodać znajdujące się w stadium organizacji policyjne siły mandżurskie, oceniane na 15.000 ludzi. Duży nacisk położyło dowództwo japońskie na rozbudowę lotnictwa i skupienie go w miejscach bezpośrednio zagrożonych. W Dolonor kończy się budowę olbrzymiego lotniska japońskiego, które będzie centrum wypadowym na Władywostok. Obie potęgi gromadzą swe siły, przygotowują się do ostatecznej rozgrywki, któ ra niechybnie nastąpić musi.

Dziś jednak jeszcze na nią za wcześnie.

Radio

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 20 LIPCA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Koncert południowy 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.20 Utwory fortepianowe; — 16.45 Wycieczka do Aleksandrowa, felieton; 17.00 Koncert muzyki; 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna; 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna;; 19.00 „5 minu w niebie“ — skecz; 19.15 Utwory skrzyp. 19.50 Wiad. sport.; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze 21.45 „Nie zapomniał do śmierci“; 22.00 Koncert muzyki; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 13.55 Muzyka z płyt; 15.05 Czy wiecie, że...; 15.25 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Pod czarem walca; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Felieton (z Warszawy II); 23.15 Muzyka tanczna.

Lwów, godz. 12.15 Muzyka lekka na płytach; — 14.55 Giełda lwowska: 15.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Popołudniowy koncert muzyki na płytach; 15.40 Lwoswkie wiadomo'ci bieżące; 18.10 Muzyka z płyt; 18.25 „Minuty literackie“ — odcz. noweli; 18.40 Program na dzień następny; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; — 23.00 Koncert życzeń; 23.30 Muzyka na płytach; 24.00 Koncert ork.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna na płytach; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka lekka na płytach; 15.43 Wiadomości giełdowe; 16.20 Muzyka z płyt; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 „Klasztory walczą“ — fragment z książki; 18.30 Muzyka z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe;

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

D. L. AMES 68

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

— Odejdźcie trochę! — rozkazał Sixsmith Palmerowi i marynarzom. — Maedi i ja spróbujemy ją uspokoić... — Zwrócił się następnie do Juanity, która siedziała opierając się plecami o Magdalene: — Estamos amigos — zaczął przemawiać po hiszpańsku. — Niech się pani nas nie obawia. Odwieziemy panią do ojca do Algecirasu.

Dziewczyna spojrzała niezupełnie przytomnie, ale widać było, że łagodny głos i obecność białej kobiety uspokoiły ją znacznie.

— Nie rozumiem... — powiedziała wreszcie po cichu.

Jednak Sixsmith miał dużo cierpliwości. Chciał za wszelką cenę zmusić dziewczynę do mówienia.

— Widzieliśmy ojca pani — ciągnął miękko — jest bardzo stroskany. Ale teraz odszukaliśmy panią, odwieziemy ją do domu i wszystko będzie w porządku.

Pokręciła głową, potem przetarła oczy, jak gdyby pragnęła się przekonać, że nie śni.

— Pan... wy wszyscy...? — wykrztusiła i nagle znów spojrzała z bezgranicznym przerażeniem. — A jego do mnie nie puścicie?

Sixsmith potrząsnął głowa, a Magdalena pogłaskała ją łagodnie po włosach.

— Nie! — powiedział John stanowczo. — Niech się pani niczego nie obawia. Pani ma na myśli człowieka, którego spotkała, jadąc do Gibraltaru?

— Nie... — mruknęła. — Tego drugiego... z więzienia...

— Pani powinna nam pomóc, Juanito — podjął Sixsmith. — Nie wiemy dokładnie, o jakim człowieku pani mówi. Prosimy opowiedzieć, jak się wszystko stało... Ale jeśli pani się czuje źle, albo jest zmęczona, to odłożymy opowiadanie na później...

— Nie — przerwała żywiej. — Wolę zaraz.

— Pani jest dzielna dziewczyna, Juanito — rzekł John. — Więc zacznijmy od początku. Pojechała pani do Gibraltaru kupować buciki...

— Tak. Jeden pan miał samochód i zapropował, że mnie podwiezie trochę. Wyglądał tak przyzwoicie, że ja... że ja...

— Że pani się zgodziła — pomógł Sixsmith.

— Tak, ale on na pewno nie zawinił — dodała prędko. — To był taki miły i bardzo piękny pan... Całe nieszczęście na tym polegało, że on zmylił drogę i zabłądził. Wjechaliśmy do głuchej uliczki portowej i nagle coś się zepsuło w maszynie. Musiał wysiąść i naprawić. Podczas gdy pracował, ktoś się podkradł do mnie z tyłu, ale ja go nie zauważyłam. Zanim zrozumiałam, co sie stało, miałam opaskę na oczach i knebel w ustach, tak że nawet krzyknąć nie zdążyłam. Potem zanieśli mnie do łódki, do motorówki. Nie wiem, jak długo płynęliśmy... może godzinę, może znacznie więcej. Potem łódź się zatrzymała i dopiero wtedy zdjęli mi opaskę. Ujrzałam ogromny budynek podobny do starej twierdzy, mury schodziły do samego morza. Następnie... — urwała, by zaczerpnąć powietrza. Widocznie przeżywała na nowo tragiczną przygodę.

— A następnie motorówka przepłynęła przez otwór w murze — dokończył Sixsmith.

— Tak — zdziwiła się. — A pan skąd wie?

— Wczoraj oglądałem ten budynek i wyłom w murze... Niech pani dalej opowiada.

— Tam było tak ciemno, że nic nie mogłam zobaczyć. Po kamiennych schodach wprowadzili mnie do waskiego pokoiku, w którym się paliła świeca. Zamiast drzwi była ciężka krata żelazna. Zostałam sama. W pokoju było łóżko, stolik, masa świec i stosy gazet — wyglądał zupełnie jak cela więzienna... Nie wiem, jak długo mnie trzymali w zamknięciu. Zdawało mi się chwilami, że minęły całe tygodnie... a może zaledwie parę dni siedziałam. Jakiś człowiek przynosił jedzenie. Był wysoki, blady i miał jedno ramię niższe od drugiego...

Sixsmith skinął głową. Żałował ogromnie, że nie utopił Calmexa jak wściekłego psa jeszcze wtedy, gdy zetknął się z nim na przystani w Tangerze.

— Tak... — ciągnęła przerażona Juanita, spoglądając na niego rozszerzonymi oczami — Potem przyszedł murzyn i poprowadził mnie na górę kręconymi schodami, które były takie długie, że zdawało się, nie miały końca. Zmęczyłam sie okropnie i już nie mogłam iść. Murzyn na mnie nakrzyczał, zgniewał się strasznie, a wreszcie wziął na ramiona i poniósł.

— Kiedy to było? — zapytał John. — Może wczoraj w nocy?

— Nie wiem. Nie odróżniałam dnia od nocy. Cela nie miała żadnego okna, na korytarzu też było ciemno.

Sixsmith przypomniał sobie zdławiony okrzyk i ciężkie kroki, które zadudniły w następnej chwili na schodach, prowadzących na górę baszty.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na morskich szlakach

Włochy kolonizują Abisynię

Pojawiło się sprawozdanie komisji finansowej Senatu włoskiego o budżecie Ministerstwa dla Afryki Włoskiej za rok 1937/8. Sprawozdanie podkreśla konieczność oddania eksploatacji mineralnej nowej kolonii przedsiębiorstwu państwowemu. „Azienda Mineraria Africa Orientale“, półpaństwowe przedsiębiorstwo włoskie. rozwinęło już na terenie Abisynii szeroką akcję eksploatację. Pracę badawczą wykonuje dotychczas dziesięć kolumn. przeprowadzających w pierwszym rzędzie poszukiwania ropy. Jak ze sprawozdania komisji Senatu wynika. zbudowano już fabrykę cementu dla przyśpieszenia akcji budowlanej. Dalsze dwie fabryki cementu są wykończane. Zagadnienie elektryfikacji kraju badane jest przez Towarzystwo C. O. N. I. E. L. w skład którego wchodzą najpoważżniejsze italskie towarzystwa elektryfikacyjne.

Dotychczas wpłynęło 8.303 podań obywateli włoskich o zezwolenie na utworzenie przedsiębiorstw przemysłowych, względnie handlowych. Z tej liczby uwzględnili rzeczoznawcy korporacji 284 podań o założenie przedsiębiorstw przemysłowych i 553 handlowych. Do pracy dopuszczono dotychczas 126 towarzystw przemysłowych **(w tym 3 fabryki amunicyjne)** i 122 towarzystwa handlowe. Poza tym wpłynęło 15.000 podań robotniczych i pracowniczych o prawo osiedlenia się i pracy w Abisynii. Dotychczas uwzględniono tylko 7.691 zgłoszeń.

Sprawozdanie Senatu podkreśla w końcu konieczność rozpoczęcia energicznej walki dla zmniejszenia przywozu towarów niewłoskich i zaleca włoskim firmom kolonialnym, jak najszybsze zorganizowanie aparatu handlowego, przede wszystkim wysłanie na teren własnych reprezentantów. Dla przyśpieszenia akcji udzielono już pozwolenia wjazdu dla 606 reprezentantów handlowych i dla 333 przemysłowych. Ich zadaniem będzie zbadanie warunków dla utworzenia italskiego aparatu gospodarczego na terenie nowej kolonii.

Komisja senatu poruszyła również sprawę organizacji transportu, określając zagadnienie to, jako najważniejsze dla przygotowawczej fazy organizacji gospodarczej Abisynii. Według informacji pochodzących z kół włoskich, założone zostało ostatnio towarzystwo włosko-francuskie dla transportów samochodowych z portu Dżibuti do Abisynii. Towarzystwo ustaliło już taryfy dla wszystkich operacji spedycyjnych od wyładunku z statku do załadowania do wagonów względnie na samochody ciężarowe, z uwzględnieniem przeładunków, kontroli towarów, reklamacji w towarzystwach asekuracyjnych i okrętowych. magazynowania ładunków, operacji celnych etc.

Polska a Abisynia

W związku z powyższymi informacjami zastanowić się wypada nad sytuacją polskiego handlu na terenie Aibsynii. Wydaje się jakoby fakt. że Abisynia nie stanowiła przed kampanią włoską żadnego terenu naszej ekspansji handlowej, odgrywa jeszcze ciągle miarodajną rolę w planach naszych czynników handlowych. Trudno było zrozumieć, z jakich powodów obszar ten, jak wiadomo o dużej chłonności spożywczej, nie znajdował już dawniej większego zainteresowania wśród polskich kół eksportowych. Dzisiaj jednak, gdy akcja gospodarcza Italii zapowiada szybkie podniesienie się gospodarcze tego kraju, należałoby dokładnie rozważyć, jakie są nasze możliwości eksportowe dla Abisynii i przygotować nie tylko gruntownie zbadany i przemyślany plan akcji eksportowej, ale zawczasu zabezpieczyć sobie drogą umowną odpowiednie warunki działania handlowego w Abisynii. Musimy zwrócić uwagę na to, że w miarę krzepnięcia planów włoskich i coraz większego zainteresowania innych państw, możliwości polskie będą się zacieśniały a zdobycie każdej pozycji. chociażby najmniejszej spotykać się będzie z coraz większymi trudnościami. Należy zatem zawczasu poczynić wszystkie starania dla udostępnienia Polsce tego wielkiego i poważnego rynku spożywczego. Ciężar ten spada w pierwszym rzędzie na polskie towarzystwa handlu zamorskiego i czynniki urzędowe, powołane do pieczy i zabezpieczenia dróg dla wywozu polskiego.

Największe porty świata w r. 1936

Hamburskie czasopismo żeglugowe „Hansa“ w Nr. 26 z dnia 26 czerwca br. podaje wykaz największych portów świata uszeregowanych według tonażu statków na wejściu.

Na pierwszym miejscu figuruje Londyn, do którego weszło w roku tym 22.386 tys. NRT. (Netto Register Ton), po nim idzie Rotterdam 20.571 tys. NRT. Hamburg — 19.216 tys. NRT, Antwerpia — 18.800, Nowy Jork — 18.618, Kobe — 17.289 itd. Na 28 miejscu w tym zestawieniu znajduje się **Gdynia z 4.920 tys. NRT na wejściu** i 35 miejsce zajmuje Gdańsk — 3.295 tys. NRT.

Jak wiadomo wśród najbliższych portów sąsiednich większe obroty od Gdyni wykazuje tylko port duński — Kopenhaga — 5.541 tys. NRT.

Manewry floty brytyjskiej przy współudziale floty handlowej

W okresie od 28 czerwca do 5 lipca odbywają się na Oceanie Atlantyckim na południowym zachodzie od Wysp Irlandzkich wielkie manewry wojennej floty brytyjskiej. Do współudziału w tych manewrach zostały wezwane statki angielskiej floty handlowej i pod tym względem będą to bodaj pierwsze tego rodzaju manewry floty wojennej.

Gdynia będzie miała dwa statki
dla bunkrowania na pełnym morzu

Firma Robur zamówiła w Holandii specjalny statek dla bunkrowania okrętów na pełnym morzu. Drugi statek tego rodzaju zakupiła firma Bergtrans. Obydwa te statki, których zdolność ładunkowa wynosi 1.000 ton, mają na wysokości Helu zaopatrywać w bunker te statki, które tylko dla bunkrowania zawijają do portów gdańskiego i gdyńskiego. Dla amatorów zagranicznych oznacza to ogromne odciążenie, gdyż, bunkrując swe statki na pełnym morzu, uwolnieni zostaną od konieczności płacenia opłat portowych oraz należności dla pilotów. Gdańskie koła portowe obawiają się jednak, że z chwilą rozpoczęcia przez wspomniane statki specjalne ich służby szereg firm gdańskich, nastawionych prawie wyłącznie na bunkrowanie, straci swój zarobek. Nadmienić należy, że bunkrowanie statków obcych stało się w ostatnich czasach coraz ważniejszym działem gdańskiego handlu portowego. W czerwcu np. sprzedano w Gdańsku 12.000 ton bunkru tylko tym statkom, które wyłącznie do bunkrowania do portu gdańskiego zawinęły.

KILONIA Z POWROTEM „MIASTEM MARYNARKI WOJENNNEJ“

Kilonia zaczyna przybierać taki wygląd, jaki posiadała w okresie wielkiej wojny. Od marca ub. roku, liczba robotników wzrosła o 11.000, pracujących w stoczniach „Germania Werft Kiel A. S.“, „Deutsche Werke Kiel A. G.“, „Howaldt Werke Kiel A. G.“ Stocznie te pracują wyłącznie dla wojennej marynarki niemieckiej. Chwilowo są ograniczone godziny pracy z powodu braku wielu surowców. Niemcy podkreślają z dumą, że Kilonia stała się z powrotem „Kriegsmarinestadt“.

Humor

O KAZANIACH.

Pewien dworak powiedział do znakomitego kaznodziei, księdza Massilon:

— Podczas twoich kazań złodzieje kradną sakiewki, zasłuchanym wiernym.

— To prawda — odparł skromnie Massilon. — Ale zwracają te sakiewki po kazaniach Bourdalone.

NIE MA CZASU.

Pan Kleofas przychodzi do lekarza.

— Czy bierze pan rano zimny tusz, jak panu ostatnim razem poradziłem? — pyta lekarz.

— Niestety, zabiera mi to zbyt wiele czasu.

— Ależ tusz nie powinien przecież trwać dłużej, jak minutę lub dwie.

— No, oczywiście, sam tusz dłużej nie trwa, ale zanim zdecyduję się pójść pod tusz namyślam się conajmniej pół godziny.

CENZOR W SOWIETACH.

Cenzor sowiecki natkną się na zdanie: ..w okno wleciała boża krówka.

— Jaka tam znów boża — krówka! — zawołał z oburzeniem. — Cóż to za mistyka, propaganda religijna?!

Cenzor wykreślił słowo „boża“ i pozostało: „...w okno wleciała krówka...“

Warszawa — Kraków
godzina lotu

Kronika morska

NOWA JEDNOSTKA FLOTY POLSKIEJ.

O. R. P. „Błyskawica“, siostrzany okręt O. R. P. „Grom“ odbywa obecnie w Anglii próby odbiorcze i już w niedługim czasie przybędzie do Gdyni.

NIEMCY ZACZĘŁY BUDOWĘ PIERWSZEGO PANCERNIKA O WYPORNOŚCI 35 TYS. TON.

Według wiadomości ze źródeł nieurzędowych w Kilonii rozpoczęto budowę pierwszego pancernika (czy też krążownika bojowego) o wyporności 35 tys. ton. W programie flotowym przewidziana jest budowa drugiego podobnego okrętu. Dane charakterytyczne: 12 dział po 356, szybkość 30 wezł.

JAPONIA NIE DA SIĘ ZDYSTANSOWAĆ.

Japonia zapowiedziała budowę dwóch „fortec pływających“ o wyporności 45 tysięcy ton (!) uzbrojone w działa 457 mm.

„RICHELIEU“ I „JEAN BART“.

Dwa nowe pancerniki francuskie o powyższej nazwie, o wyporności 35.000 ton, znajdujące się obecnie w budowie będą charakteryzować się przede wszystkim wielką szybkością, bo 33 węzłów na godzinę. Uzbrojenie również nie od parady: 8 dział 381, 16 po 130 mm. Pancerz burtowy do 400 mm.

STANY ZJEDNOCZONE RÓWNIEŻ BUDUJĄ DWA PANCERNIKI PO 35 TYSIĘCY TON.

Na razie nie wiadomo jeszcze o szczegółach nowych amerykańskich pancerników. Zdaje się, że uzbrojone będą w działa 406 mm. Zdaje się, że Stany Zjednoczone zwróciły największą uwagę na rozbudowę lotnictwa morskiego. Zapowiedziana jest bowiem budowa dwóch lotniskowców i 400 nowych aparatów. Pod koniec roku marynarka amerykańska będzie posiadała ogółem 1800 aparatów.

* * *

Jak więc z powyższych doniesień widzimy nowy wyścig zbrojeń rozpoczął się na dobre. Brak w naszym wykazie Anglii, ale to nie znaczy, żeby Anglia przesypiała sprawę. Jest przeciwnie. Program morski W. Brytanii przewiduje niemal podwojenie tonażu floty. Nie brak tam również i pancerników o „nienormalnym“ — jak mówią Francuzi — uzbrojeniu.

Statek, czy okręt?

Co za różnica? — może ktoś zapytać, przeczytawszy tytuł: statek, czy okręt? I to pływa i tamto pływa. To prawda — pływa. ale takie tłumaczenie jest także „pływaniem“, bo między okrętem a statkiem jest wielka różnica. Przynajmniej taka, jaka między jednym felietonistą, a drugim.

Kiedyś, nie tak zresztą dawno. zdarzyło się. że dwaj zacni panowie zdążali równocześnie do kiosku tytoniowego po papierosy. Obaj byli felietonistami. Różnica polegała na tym, że jeden szedł do kiosku „na piechotę“. drugi jechał autem. Jeden kupił dwa płaskie. a drugi pudełko „pań“ (także papierosy). Ja byłem tym pierwszym — incognita drugiego nie zdradzę. Ale porzućmy te ponure żarty.

Czytelnicy zapewne przypominają sobie dzień. kiedy do Gdyni przyszedł najnowszy polski kontrtorpedowiec „Grom“. W prasie aż zaroiło się wówczas od najwspanialszych tytułów. w rodzaju. „Największy statek wojenny polski przybył do Gdyni“. „Flota polska wzmocniła się o nowy statek“. a nawet jeden z dzienników mniejszościowych napisał. że „Polska posiada najsilniejszy okręt na świecie“.

Efekt był taki. że mój dozorca objawił ochotę dopominania się o kolonie dla Polski zbrojną ręką, a służąca, dotąd zacietrzewiona amatorka szkockich matiasów, zaczęła spoglądać z pogardą na wszystkie gatunki angielskich śledzi. Z biedą udało mi się jej wytłumaczyć, że „Grom“ jest wprawdzie wspaniałym okrętem (nie statkiem). ale nie jest niestety największym na świecie okrętem wojennym. Widać mi uwierzyła, bo w końcu rzekła:

— A bodaj grom spalił tego. co to pisał.

Grom, to może za wielka kara — tak przynajmniej myślę — tym bardziej, że „Grom“ obdarowano mianem „największego okrętu“ w najlepszych intencjach.

Jak jest w istocie? Jak w ogóle jest z tymi okrętami wojennymi?

— Wiem, co to jest „kontra“ w bridge'u. ale „kontrtorpedowiec“? — rzekł do mnie jeden znajomy.

Otóż, pozwolę sobie zaznaczyć, że okręty wojenne dzieli się w zależności od ich charakteru i przeznaczenia na: torpedowce, kontrtorpedowce. krążowniki, krążowniki bojowe i pancerniki. Istnieje jeszcze cała gama subtelniejszych odcieni. szczególniej teraz w dobie pancerników kieszonkowych i krążowników podwodnych, ale zasadniczy podział jest taki. jak wymieniłem. Czym się różni torpedowiec od kontrtorpedowca. a krążownik od krążownika bojowego? — może się ktoś zapytać.

Otóż torpedowiec odznacza się małą wypornością (maksymalnie od 800—900 ton), wielką szybkością i zwrotnością. Uzbrojenie torpedowca składa się z kilku wyrzutni torpedowych (8—10 wyrzutni) i kilku mitraliez, względnie ciężkich karabinów maszynowych. Artylerii torpedowiec nie posiada. Natomiast kontrtorpedowiec, zachowując wszystkie charakterystyczne cechy torpedowca, a więc wielką szybkość, wyrzutnie torpedowe, posiada już większą wyporność i kilka dział. Nasz „Grom“ należy do największych jednostek tego typu, bo wyporność jego przekracza 2.800 ton. Następna klasa okrętów, to — krążowniki. Istnieją już krążowniki o wyporności 3.400 ton. Chociaż nie wiele różnią się tonażem od kontrtorpedowców. to jednak ich cechy charakterystyczne są zgoła inne. Gdy szybkość kontrtorpedowca wynosi 40 i więcej węzłów, to krążowniki zadawalają się 30—36 węzłami; gdy kontrtorpedowce posiadają po 10 wyrzutni torpedowych, to krążowniki posiadają po 4 wyrzutnie. Z drugiej strony, gdy kontrtorpedowiec posiada kilka dział kalibru 75 mm. względnie 120. to krążowniki. nawet najmniejsze posiadają po kilkanaście dział 125 mm. albo i 150 mm. Czym jest krążownik większy. tym większe posiada działa. tym lepsze opancerzenie, aż wreszcie krążownik staje się krążownikiem bojowym. Bojowym w całym tego słowa znaczeniu. gdyż jest to jednostka charakteryzująca się wielką wypornością (od 20.000 do 40.000 ton), wielką szybkością (od 28 do 36 węzłów) i działami o największym kalibrze (od 280 mm do 381. a nawet i więcej mm). Posiada stosunkowo słabe opancerzenie, ale prawa mechaniki są stałe. Gdy się chce zyskać na szybkości. musi się stracić na opancerzeniu. Pancerniki charakteryzują się również wielką wypornością, największym kalibrem dział, doskonałym opancerzeniem, ale szybkość ich jest już o wiele mniejsza od krążowników bojowych. Dla przykładu podam, że największy krążownik bojowy świata „Hood“, o którym tak głośno było przed dwoma miesiącami, posiadał 42.000 ton. rozwijał szybkość do 34 węzłów, posiadał 12 dział kalibru 381 i bez liku mniejszego kalibru, ale opancerzenie jego w najczulszych miejscach było 127 mm. Tym czasem pancernik amerykański „Texas“ przy identycznej wyporności i przy identycznej artylerii posiadał pancerz grubości 400 mm. a niektóre elementy okrętu zabezpieczone były pancerzem 405 mm. Oczywiście szybkość „Texasu“ wynosi zaledwie 26 węzłów.

Zacząłem od różnic i skończę na nich. Pozostaje mi jeszcze do wyjaśnienia, jaka jest różnica między okrętem a statkiem. Jeden z moich znajomych marynistów lubiał mawiać złośliwie, że „statek“ to jest okręt handlowy, a „okręt“. to jest statek wojenny. Ja taki złośliwy nie jestem. Powiem wyraźnie, że statki są jednostkami handlowymi, a okręty wojennymi. **J. Pr.**

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.